

-- Sygn. akt **I.C.2914/17**

## WYROK

**WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ**

P., dnia 9 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Przemyślu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: (...) **Marek Antas**

Protokolant: sekr. sąd. Grzegorz Kość

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2018 roku w Przemyślu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. **z a s ą d z a** od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. Z. kwotę 1 920,00 (jednego tysiąca dziewięciuset dwudziestu 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. **o d d a l a** powództwo w pozostałym zakresie;

III. **z a s ą d z a** od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. Z. kwotę 947,00 (dziewięciuset czterdziestu siedmiu 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 (dziewięciuset siedemnastu 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **I.C.2914/17**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 kwietnia 2018 roku

Powódka żądała zasądzenia od pozwanej na swą rzecz kwoty 1 920 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.03.2017 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Żądanie swe motywowała wskazując, że w dniu 5.11.2008 roku powódka zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami inwestycyjnymi. W związku z rozwiązaniem tej umowy na wniosek powódki złożony w dniu 23.11.2016 r. pozwana wypłaciła powódce kwotę 16 110,20 złotych tytułem wartości polisy. Na dzień rozwiązania umowy wartość konta podstawowego powódki wynosiła 18 190,40 złotych i została ona pomniejszona o opłatę za wykup i opłatę likwidacyjną w wysokości 1 920 złotych. W ocenie powódki, postanowienia ogólnych warunków umów, na podstawie których pozwana pobrała opłatę likwidacyjną stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a zatem opłata likwidacyjna powinna zostać jej przez pozwaną zwrócona jako świadczenie nienależne.

Pozwana żądała oddalenia powództwa w całości. Podnosiła, że powódka jest agentką ubezpieczeniową i dlatego żądanie udzielenia jej ochrony prawnej należącej konsumentom stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Wskazała, że opłata likwidacyjna nie jest wygórowana, stanowi bowiem 10,5% wartości rachunku podstawowego w 9. roku

polisowym. Ponadto naprowadziła, że postanowienia umowne określające opłatę likwidacyjną określają główne umowne świadczenie powódki, są jasne i jednoznaczne, a opłata ta odpowiada rzeczywiście poniesionym przez pozwaną kosztom. Stwierdziła również, że roszczenie powódki wykracza poza ramy wyznaczone stosowną decyzją Prezesa UOKiK, który zaaprobował opłaty likwidacyjne do wskazanej przez siebie wysokości.

### ***Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco:***

W dniu 5.11.2008 roku powódka zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) na podstawie złożonego przez powódkę wniosku z dnia 29.10.2008 r. Do umowy tej zastosowanie znalazły Ogólne Warunki Ubezpieczenia nr (...) /07/08/10 (w skrócie „o.w.u.”) i Tabela Opłat i Limitów. Na potwierdzenie zawarcia umowy pozwana wydała powódce polisę nr (...). Powódka jako ubezpieczająca wskazała K. S. jako ubezpieczoną, siebie jako beneficjenta wykupu oraz siebie i W. Z. jako uposażonych po 50%. Suma ubezpieczenia wynosiła 100 złotych. Mocą tej umowy pozwana zobowiązała się m.in. do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, wartości polisy lub odpowiednio jej części, zgodnie z zasadami określonymi w o.w.u. (§ 14 pkt 2 o.w.u.), a także do dokonania alokacji składek podstawowych i składek dodatkowych zgodnie z dyspozycją ubezpieczającego (§ 14 pkt 3 o.w.u.). Obowiązkiem powódki było zaś m.in. opłacanie składki podstawowej w wysokości 200 złotych miesięcznie (§ 13 pkt 1, § 15 pkt 1 i § 16 pkt 1 o.w.u.). Pozwana pobierać miała następujące opłaty: opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie, opłatę likwidacyjną, opłatę od wykupu i opłatę operacyjną (§ 40 pkt 1 o.w.u.). Opłata za ryzyko ubezpieczeniowego określana była kwotowo na podstawie wieku ubezpieczonego i była pobierana na koniec każdego miesiąca kalendarzowego, w którym pozwana ponosiła odpowiedzialność z tytułu udzielania ochrony ubezpieczeniowej poprzez proporcjonalne umorzenie odpowiedniej liczby jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Wynosiła ona 0,05 złotych miesięcznie (§ 41 o.w.u.). Opłata administracyjna za obsługę umowy ubezpieczenia przez pozwaną pobierana była na koniec każdego miesiąca kalendarzowego poprzez proporcjonalne umorzenie odpowiedniej liczby jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i wynosiła 10,10 złotych (§ 42 pkt 1 i 3 o.w.u.). Opłata za zarządzanie pobierana była odrębnie za zarządzanie aktywami każdego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, którego jednostki uczestnictwa były zaewidencjonowane na rachunku podstawowym i dodatkowym ubezpieczającego. Była ona określona procentowo, w stosunku do jednostek uczestnictwa każdego z ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych zaewidencjonowanych na rachunku podstawowym i dodatkowym ubezpieczającego, naliczana była dziennie, zaś jej wysokość wynosiła 2,25 % rocznie (§ 43 pkt 1-3 o.w.u.). Opłata likwidacyjna pobierana była od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu: 1) wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wskutek wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w przypadku zmiany regulaminów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, 2) wypłaty części wartości podstawowej polisy; opłata ta pobierana była w wypadku złożenia wniosku o dokonanie wypłaty lub wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w okresie pierwszych 10 lat polisy, z zastrzeżeniem, że zawieszenie opłacania składki podstawowej skutkowało odpowiednim wydłużeniem powyższego 10-letniego okresu. Opłata ta stanowiła iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, z zastrzeżeniem, że w wypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy opłata likwidacyjna była pobierana w proporcji, w jakiej kwota części wartości podstawowej polisy pozostaje w dniu naliczenia opłaty likwidacyjnej do wartości podstawowej polisy. Wynosiła ona w 9. roku polisy (...) składki podstawowej należnej za 1 rok polisy (§ 44 pkt 1 i 2 o.w.u.). Opłata od wykupu pobierana była od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu: 1) wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wskutek wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w przypadku zmiany regulaminów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, 2) wypłaty części wartości podstawowej polisy; opłata ta pobierana była w wypadku złożenia wniosku o dokonanie wypłaty w okresie pierwszych 20 lat polisy. Opłata ta była określona procentowo w stosunku, w jakim w dniu jej naliczenia pozostawała do wypłaty wartości podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty części wartości podstawowej. Wynosiła ona 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy od 1. do 10. roku polisy (§ 45 pkt 1 i 2 o.w.u.). Opłata operacyjna pobierana była przez pozwaną w wypadku: obniżenia składki podstawowej, zmiany częstotliwości opłacania składki podstawowej, konwersji, zmiany alokacji, wznowienia opłacania składki podstawowej przed piątą rocznicą polisy oraz odwołania oświadczenia o wypowiedzeniu przed piątą rocznicą polisy (§ 46 pkt 1 i 2 o.w.u.). Określona była kwotowo. Umowa zawierana była na czas nieokreślony (§ 49 o.w.u.)

W dniu 23.11.2016 r. powódka złożyła wniosek o rozwiązanie umowy, wskutek czego pozwana wypłaciła powódce kwotę 16 110,20 złotych tytułem wartości polisy. Wartość podstawowa polisy, tj. 18 190,40 złotych została pomniejszona o opłatę od wykupu w wysokości 181,90 złotych oraz opłatę likwidacyjną w wysokości 1 920 złotych.

(okoliczności powyższe podniesione w uzasadnieniu pozwu na k. 3 zostały przez pozwaną potwierdzone na k. 41, co uzasadnia uznanie ich za bezsporne)

Pismem z dnia 14.03.2017 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 1 920 złotych z tytułu nienależnie pobranej opłaty likwidacyjnej w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 21.03.2017 r.

(dowód: pismo powódki z dnia 14.03.2017 r. z dowodem odbioru k. 22-23)

Pozwana odmówiła zapłaty powyższej kwoty. Zaproponowała powódce jedynie zawarcie porozumienia redukującego opłatę likwidacyjną do 7% wartości konta podstawowego i wypłatę z tego tytułu 828,57 złotych powódce.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 4.05.2017 r. k. 24-28)

Powódka nie zaakceptowała powyższej propozycji, zaś po kolejnej wymianie pism pozwana pozostała przy swoim stanowisku.

(okoliczności powyższe podniesione w uzasadnieniu pozwu na k. 3 nie zostały przez pozwaną zaprzeczone, co w świetle wyników rozprawy uzasadnia uznanie ich za bezsporne)

Powódka pracowała 2-3 lata jako agent ubezpieczeniowy. Nie zarejestrowała wówczas prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Nie wykonuje tego zawodu od 10 lat. Nie uzgadniała ona indywidualnie postanowień umownych dotyczących opłaty likwidacyjnej.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 78)

Decyzją z 2.11.2015 r., nr (...), Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów zobowiązał pozwaną do ograniczenia kwot pobieranych w wyniku stosowania opłaty likwidacyjnej m.in. w ten sposób, że dla wysokość opłaty likwidacyjnej będzie kształtować się w 9. roku polisy na poziomie 7%. Decyzją tą pozwana została zobowiązana również do zaproponowania klientom zawarcie aneksów zmieniających treść zawartych umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w których nastąpi zmiana wysokości opłaty likwidacyjnej. Wraz z propozycją zawarcia aneksu pozwana zobowiązana była przesłać klientom informacje, iż propozycja ta stanowi wykonanie decyzji Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów, zaś podpisanie aneksu nie zamyka konsumentom drogi do dochodzenia swych prawnie chronionych interesów na drodze sądowej, w tym dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej w większym rozmiarze, niż to wynika z obniżenia opłaty likwidacyjnej w związku z zawarciem aneksu.

(dowód: wyciąg z decyzji Prezesa UOKiK z 2.11.2015 r. k. 56-59)

### **Sąd w następujący sposób ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy:**

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, polisy ubezpieczeniowej nr (...), Ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, Tabeli opłat i limitów, pisma pozwanej z 20.01.2017 r., pisma pełnomocnika powódki z 22.05.2017 r. i pisma pozwanej z 2.06.2017 r., albowiem dowody te zmierzały do ustalenia okoliczności, które były między stronami bezsporne. W myśl art. 229 k.p.c., nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Z kolei, art. 230 k.p.c. stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Dlatego też, skoro pozwana przyznała zasadniczą część okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadzenie powyższych dowodów okazało się zbędne.

Sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia aktuarusza pozwanej. Stosownie do treści art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wniosek powyższy zmierzał do wykazania, jakiego rodzaju koszty organizacyjne pozwanej uzasadniały wprowadzenie opłaty likwidacyjnej w wysokości ujętej w o.w.u., ponieważ jednak uzasadnienie tychże kosztów w żaden sposób nie wynikało ani nie było nawet wzmiankowane w o.w.u., ustalenie kosztów wpływających na wysokość opłaty likwidacyjnej okazało się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy z powodów, które zostaną nakreślone w części prawnej niniejszego uzasadnienia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei, art. 829 § 1 pkt 1 k.c. stanowi, że ubezpieczenie osobowe może w szczególności dotyczyć przy ubezpieczeniu na życie śmierci osoby ubezpieczonej lub dożycia przez nią oznaczonego wieku. W niniejszej sprawie zawartą przez strony umowę należy zakwalifikować jako umowę mieszaną, albowiem prócz elementów przedmiotowo istotnych umowy ubezpieczenia na życie cechuje się ona elementami charakterystycznymi dla umów przewidujących inwestowanie kapitału (por. punkt 3 działu I załącznika do ustawy z dnia 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Dz. U. z. 2017 r., poz. 1170, ze zm.; zwana dalej: „u.d.u.”). Co więcej, aspekt kapitałowy powyższej umowy miał charakter dominujący, albowiem przewidziana w niej suma ubezpieczenia w wysokości 100 złotych była symboliczna.

W myśl art. 808 § 1 k.c., ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek; ubezpieczony może nie być imiennie wskazany w umowie, chyba że jest to konieczne do określenia przedmiotu ubezpieczenia. Tego rodzaju umowa wiązała strony w niniejszej sprawie, albowiem powódka jako ubezpieczoną wskazała imiennie inną osobę. Jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 3851-3853 k.c. stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. Jak jednak wspomniano wyżej, suma ubezpieczenia w niniejszej sprawie miała charakter symboliczny, a opłata likwidacyjna pomniejszyła kwotę należną beneficjentowi wykupu, czyli powódce. W związku z tym należy rozważyć, czy ochrona wynikająca z przepisów art. 3851-3853 k.c. przysługiwała powódce.

Stosownie do treści art. 3851 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). W końcu, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Art. 3852 k.c. przewiduje zaś, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z kolei, art. 3853 pkt 17 k.c. stanowi, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Ponieważ przepisy art. 3851-3853 k.c. kształtują zakres ochrony prawnej przysługującej konsumentowi, należy odwołać się do kodeksowej definicji tego ostatniego pojęcia. Zgodnie z art. 221 k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W realiach niniejszej sprawy oczywiste jest, że powódka umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi zawarła jako osoba fizyczna w celu zainwestowania swych środków w fundusze kapitałowe. Sam charakter umowy ubezpieczenia na życie na rachunek osoby trzeciej będącej członkiem

rodziny powódki wskazuje, iż umowa ta nie była związana z prowadzoną przez powódkę działalnością zawodową, mimo iż była ona przez okres 2-3 lat agentem ubezpieczeniowym. Nie przeczyła zresztą temu pozwana (k. 82v), wskazując jedynie iż praw podmiotowych wynikających z art. 3851-3853 k.c. powódka nadużyła. Analiza tego zarzutu będzie jednak przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia.

Należy również zauważyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że „art. 3851 § 1 k.c., zawierający klauzulę generalną dotyczącą niedozwolonych postanowień umownych, odnosi się do wszelkich umów konsumenckich, niezależnie od tego, czy przy ich zawieraniu przedsiębiorca posługiwał się wzorcem umowy; nie ulega zatem wątpliwości, że przepis ten znajduje zastosowanie również w umowach ubezpieczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 7.12.2006 r., III.CSK.266/06, LEX nr 238949).

Ponieważ pozwana wskazała, że postanowienia umowne określające opłatę likwidacyjną określają główne umowne świadczenie powódki, są jasne i jednoznaczne, należy poddać pod rozważenie, czy z uwagi na treść art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. dopuszczalne jest badanie treści postanowień o.w.u. dotyczących opłaty likwidacyjnej przez pryzmat przesłanek uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że „pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron rozumieć wąsko jako obejmujący jedynie klauzule odnoszące się wprost do obowiązku głównego, realizowanego w ramach umowy, przez określenie jego zakresu, a wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną” (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29.06.2007 r., III.CZP.62/07, OSNC 2008/7-8/87). Również w doktrynie prawa cywilnego dominuje restryktywna wykładnia omawianego pojęcia, w myśl której świadczenia główne są „świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności” (R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), Komentarz do art. 3851-3853 k.c., LEX 2018). Poglądy powyższe Sąd podziela również z tego względu, iż przemawia za nimi dyrektywa wykładni prounijnej. W orzecznictwie (...) przyjmuje się bowiem konsekwentnie, że „za postanowienia objęte zakresem pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę; poza tym zakresem pozostają postanowienia, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego” (tamże, por. wyrok (...) z dnia 30.04.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), pkt 49–50, ...)

Skoro więc za świadczenia główne stron uważa się świadczenia wyznaczone przez elementy przedmiotowo istotne umowy, w nawiązaniu do treści art. 805 § 1 k.c. i art. 829 § 1 pkt 1 k.c. uznać należy, że świadczeniem głównym pozwanej było udzielenie ochrony ubezpieczeniowej w razie zajścia określonego w umowie wypadku, w tym wypłata określonych sum pieniężnych w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, zaś głównym świadczeniem powódki była zapłata składki. Trudno przy tym uznać za świadczenie główne stron opłatę przewidzianą na wypadek wypowiedzenia umowy, a zatem na wypadek ustania stosunku prawnego między stronami, które w ogóle mogło nie nastąpić z uwagi na bezterminowy charakter umowy.

Posiłkowo można odwołać się do regulacji u.d.u., albowiem w myśl art. 20 ust. 1 pkt 1 i 3 tej ustawy, w zakresie ubezpieczeń, o których mowa w dziale I załącznika do ustawy, zakład ubezpieczeń zawiera w umowie ubezpieczenia m.in. definicje poszczególnych świadczeń (pkt 1) oraz określenie kosztów oraz innych obciążeń pobieranych przez zakład ubezpieczeń przy wypłacie świadczeń (pkt 3). Również przepisy nieobowiązującej ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1206) stanowiły, w art. 13 ust. 4, że w zakresie ubezpieczeń na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, o których mowa w dziale I grupa 3 załącznika do ustawy, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do określenia lub zawarcia w umowie ubezpieczenia zasad ustalania wartości świadczeń (pkt 2) i zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (pkt 5). Przepisy obu ustaw wyraźnie zatem rozróżniają świadczenia od kosztów i obciążeń potrącanych ze składek lub pobieranych przy wypłacie świadczeń. Dlatego też przepisy te kreują wskazówkę interpretacyjną przemawiającą przeciwko przyznaniu

opłacie likwidacyjnej pobieranej przy wypłacie środków zgromadzonych na rachunku podstawowym ubezpieczającego charakteru świadczenia głównego.

Należy zatem skonkludować, że opłata likwidacyjna przewidziana w § 44 o.w.u. nie miała charakteru świadczenia głównego, co otwiera pole do oceny tej klauzuli umownej pod kątem przesłanek z art. 3851 § 1 zd. 1 k.c. W judykaturze Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta» w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast «działanie wbrew dobrym obyczajom» w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18.12.2013 r., I.CSK.149/13, OSNC 2014/10/103). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał również, że „postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 3851 zdanie pierwsze k.c.» (tamże). Godny zauważenia jest fakt, że w sprawie zawisłej przez Sądem Najwyższym pozwany, w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem kolejnych 10 lat od daty zawarcia umowy, pobierał opłatę likwidacyjną za realizację wykupu jednostek funduszu zgromadzonych na rachunku podstawowym ubezpieczonego w wysokości 10% w 9. roku polisy. W realiach niniejszej sprawy pobrana od powódki opłata wynosiła w 9. roku polisy (...) składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, co stanowiło 10,5 % środków zgromadzonych na rachunku podstawowym powódki. Podobieństwo stanów faktycznych obu spraw uzasadnia więc odwołanie się do treści przytoczonego rozstrzygnięcia i wspierającej je argumentacji. Sąd Najwyższy zwrócił bowiem uwagę, że w sytuacji, gdy funkcja i metoda ustalania opłat likwidacyjnych nie została w o.w.u. wyjaśniona, nie jest wystarczające wyjaśnienie tych kwestii ex post, w postępowaniu sądowym, ponieważ „aspekt informacyjny ma doniosłe znaczenie ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego; wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy” (tamże). Do argumentacji tej należy się przychylić, a co za tym idzie, nie znajdował podstaw prawnych wniosków o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia aktuariusza pozwanej, zmierzający do wykazania kosztów uzasadniających takie a nie inne ukształtowanie wysokości opłaty likwidacyjnej w o.w.u.

Nie ulega zatem wątpliwości, że postanowienia o.w.u. dotyczące opłaty likwidacyjnej jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą powódki (arg. z art. 3851 § 1 zd. 1 k.c.). W myśl art. 385 § 1 zd. 1 k.c., wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Trudno za jednoznaczny i zrozumiały uznać wzorzec, który ustanawia opłatę likwidacyjną bez wyjaśnienia jej funkcji i czynników wpływających na jej wysokość. Jest to tym bardziej wyraźne, że zgodnie z postanowieniami o.w.u. pozwana pobierała jeszcze pięć innych opłat, które mogły i powinny zrównoważyć koszty powstałe po jej stronie i zapewnić jej godziwy zarobek, a to: opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie, opłatę od wykupu i opłatę operacyjną.

Skutkiem przyjęcia, iż postanowienia o.w.u. dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą powódki jest uznanie, że upadają one w całości, nie zaś jedynie w części, w której opłata ta mogłaby być uznana za wygórowaną. Nie ma więc w niniejszej sprawie żadnego znaczenia, jakie rzeczywiście koszty poniosła pozwana i w jakim stopniu odpowiadała im wysokość opłaty likwidacyjnej. Stąd też fakt, iż opłata likwidacyjna w wysokości 7% środków zgromadzonych na rachunku podstawowym ubezpieczającego została uznana za odpowiednią w przedłożonej do akt sprawy decyzji Prezesa UOKiK, nie oznacza, iż powództwo mogło być uwzględnione jedynie w części przekraczającej poziom ustalony w tej decyzji. Pomijając już fakt, że postanowienia o.w.u. podlegają ocenie Sądów a casu ad casum, tego rodzaju konsekwencja nie wynika z treści art. 3851 § 1 zd. 1 k.c., a jest jej wprost przeciwna.

Ponadto, przy analizie powyższe postanowienia o.w.u. nasuwa się podobieństwo do przewidzianej art. 3853 pkt 17 k.c. przykładowej klauzuli abuzywnej, nakładającej na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego. W orzecznictwie sądów powszechnych zasadnie uznano, że w wypadku zastrzeżenia opłaty likwidacyjnej „ubezpieczyciel przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa; opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 3853 pkt 17 k.c.” (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.06.2012 r., VI.AC.a.87/12, LEX nr 1220721). Dlatego też brzmienie art. 3853 pkt 17 k.c. stanowi ważną wskazówkę interpretacyjną przemawiającą za uznaniem postanowień o.w.u. zastrzegających opłatę likwidacyjną w niniejszej sprawie za niedozwolone postanowienia umowne.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten, na mocy art. 410 k.c., stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1), które spełnione jest m.in. wówczas, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. Sytuacja taka zaistniała w stanie faktycznym niniejszej sprawy, skoro opłata likwidacyjna została uiszczona na podstawie postanowienia o.w.u., które nie wiązało powódki.

W myśl art. 359 § 1 k.c., odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Z kolei, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei § 2 powyższego artykułu stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych; jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Art. 476 zd. 1 k.c. stanowi, że dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Ponieważ zaś w niniejszej sprawie pismem doręczonym pozwanej w dniu 21.03.2017 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 1 920 złotych z tytułu nienależnie pobranej opłaty likwidacyjnej w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania, należy uznać, że termin spełnienia świadczenia oznaczony przez powódkę upłynął w dniu 4.04.2017 r. Ponieważ zaś oświadczenie o cofnięciu pozwu w zakresie odsetek poprzedzających 5.04.2017 r. zostało złożone przez powódkę bez zrzeczenia się roszczenia, a pozwana nie wyraziła na cofnięcie pozwu w tym zakresie zgody (k. 77), roszczenie powódki podlegało w tej części oddaleniu na mocy art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Pozwana w niniejszej sprawie podnosiła, że powódka jako agentka ubezpieczeniowa miała bardzo dobre rozeznanie w przepisach prawa i produktach inwestycyjnych, a zatem doskonale wiedziała dlaczego pobierana jest opłata likwidacyjna, inkasując od każdej umowy zawartej za jej pośrednictwem prawie 100% rocznej składki. Dalej pozwana twierdziła, że nie można „w pełni świadomie zawierać wiążącej się z ryzykiem długoterminowej umowy inwestycyjnej, a następnie bez ważnych powodów wycofywać się z niej i powoływać na abuzywność postanowień przewidujących opłatę likwidacyjną, z której doskonale zdawało się sobie sprawę (sic!)” (k. 82v).

Odnosząc się do powyższych wywodów pozwanej należy po pierwsze wskazać, że twierdzeniem tym przyznaje ona, iż klauzule umowne regulujące opłatę likwidacyjną miały charakter niedozwolonych postanowień umownych, czemu w innych pismach przeczy. Warto również zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że wykonywanie przez powódkę zawodu agenta ubezpieczeniowego miało w jej życiu charakter przejściowy i trwało

2-3 lata. W tym czasie powódka nie zarejestrowała nawet prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Ten fakt, jak również okoliczność iż umowy na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi są jednymi z wielu produktów oferowanych przez agentów ubezpieczeniowych wskazuje, że wiedza powódki co do funkcji i uzasadnienia istnienia opłaty likwidacyjnej nie była doskonała, jak naprowadziła pozwana. Ponadto idąc tokiem rozumowania pozwanej należałoby przyjąć, że powódka zawarła przedmiotową umowę będąc w pełni świadoma abuzywnego charakteru klauzul przewidujących opłatę likwidacyjną, co czyni wątpliwe założenie pozwanej, iż powódka „miała bardzo dobre rozeznanie w przepisach prawa i produktach inwestycyjnych”. Nikt z takim rozeznanie nie zgodziłby się na zawarcie umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne. Poza tym, pozwana przeczy sama sobie z jednej strony twierdząc, że powódka „doskonale wiedziała dlaczego pobierana jest opłata likwidacyjna”, a z drugiej strony doskonale zdawała sobie sprawę z abuzywności omawianych klauzul umownych. Albo opłata likwidacyjna była uzasadniona i powódka doskonale знаła powód jej wprowadzenia, albo opłata ta była nieuzasadniona i wynikała z klauzul abuzywnych, z czego powódka doskonale zdawała sobie sprawę. Trzeciej możliwości nie ma. Przede wszystkim jednak godzi się zauważyć, że w myśl słusznego zapatrywania ugruntowanego w orzecznictwie sądowym, nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22.02.1967 r., III.CR.383/66, LEX nr 6116). Ta intuicyjna i oczywista przesłanka powoływania się na nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę nie została przez pozwaną spełniona. Decyzją Prezesa UOKiK, przedłożoną do akt sprawy zresztą przez samą pozwaną, pozwana została w dniu 2.11.2015 r. zobowiązana do ograniczenia kwot pobieranych z tytułu opłaty likwidacyjnej, zawarcia z klientami aneksów do umów przewidujących obniżenie tej opłaty i przesłania klientom pisma zawierającego informacje co do charakteru aneksu i jego skutków, w szczególności możliwości dochodzenia zwrotu całości tej opłaty na drodze sądowej. W realiach niniejszej sprawy, nie dość, że pozwana nie wywiązała się wobec powódki z powyższych zobowiązań, to jeszcze po dacie wydania tej decyzji pobrała ona od niej wskutek złożonego w dniu 23.11.2016 r. przez powódkę wniosku o rozwiązanie umowy opłatę likwidacyjną w wysokości przewidzianej pierwotnie w o.w.u. Ocena takiej postawy pozwanej wobec powódki i organu państwa wydającego decyzję wiążącą pozwaną może być tylko jednoznacznie negatywna.

Ze wszystkich przytoczonych wyżej względów powództwo w niniejszej sprawie podlegało uwzględnieniu na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego, co znalazło wyraz w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Przepis ten znajduje uszczegółowienie w treści art. 98 § 3 k.p.c., w myśl którego do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Następnie, art. 99 k.p.c. stanowi, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. W końcu, w myśl art. 109 § 2 k.p.c., orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy; przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Na zasądzone od pozwanej na rzecz powódki koszty składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz honorarium pełnomocnika procesowego w wysokości 900 złotych, co wynika z § 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.). Koszty powódki wynosiły zatem łącznie 947 złotych. Powyższe sumy obejmują niezbędne nakłady finansowe powódki, których poniesienie było celowe dla dochodzenia przez nią roszczeń w sprawie.